

33126

J

DR TADEUSZ STARZEWSKI

W SPRAWIE
ZADŁUŻENIA MNIEJSZEJ WŁASNOŚCI

W KRAKOWIE
W Drukarni „CZASU” pod zarządem Józefa Łakocińskiego
1901

W SPRAWIE ZADŁUŻENIA
MNIEJSZEJ WŁASNOŚCI

DR TADEUSZ STARZEWSKI

W SPRAWIE
ZADŁUŻENIA MNIEJSZEJ WŁASNOŚCI

W KRAKOWIE

W Drukarni „Czasu” pod zarządem Józefa Łakocińskiego

1901



348796

Odbicie z „Przeglądu Polskiego”



lnw 7419

NAKŁADEM AUTORA

Rosnące obciążenie długami mniejszej własności nie było dotychczas w kraju przedmiotem szerszej dyskusyi. Nie postawiono jasno i kategorycznie pytania: do jakiej granicy zadłużenie to doszło? — jak się cyfrowo przedstawia i w jakiej progresyi postępuje? To też żądanie Dr. Adama Krzyżanowskiego, wypowiedziane na ankiecie agrarnej lwowskiej, aby przeprowadzić badania nad obdłużeniem mniejszej własności w Galicyi i w tym celu zarządzić ankiety agrarne w możliwie największej ilości gmin typowych, jest sprawą bardzo aktualną. Nie mając tych szczegółowych cyfr i dat, na miejscu zebranych, trudno pomyśleć o poważniejszych i szerszych reformach, bo zawsze będzie brakowało tej stałej i realnej podstawy, bez której nie może się obyć żadna trwalsza budowa.

Zwłaszcza należyta organizacya kredytu włościańskiego, w braku tych danych, nie da się przeprowadzić — jasnem jest bowiem, że te środki, które wystarczają przy niskiem zadłużeniu i mają za zadanie dostarczyć potrzebnego dla produkcji rolnej kredytu, są nieodpowiednie, jeżeli to zadłużenie po nad miarę wzrosło i w pierwszej linii idzie o to, aby właścicieli od zupełnego bankructwa ratować.

Niniejszy szkic ma za zadanie przedstawić choć w grubych zarysach stan obdłużenia mniejszej własności w gminach, należących do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach, a to na podstawie badań ksiąg gruntowych, zamknięć rachunkowych instytucyj finansowych, znajdujących się w powiecie, tudzież aktów sądowych, Rady powiatowej, operatów katastralnych i podatkowych — i wysnucie z osiągniętych rezultatów szerszych i ogólniejszych wniosków.

Naturalnie, że i przy takim, choćby najdokładniejszym badaniu, nie można uzyskać zupełnie pewnych wyników, bądź co bądź jednak zestawione cyfry mogą rzucić garść światła na kwestyę, która w najbliższej przyszłości będzie u nas wymagała koniecznego rozwiązania.

I.

Do sądu powiatowego w Wadowicach należy 38 gmin, liczących według spisu z d. 31 grudnia 1890 r. 25.842 ludności i około 4 431 samodzielnych gospodarstw. Grunta włościańskie tych gmin razem z gruntami plebańskimi i własnością gminną, wynoszą 17.717 hektarów, z których czysty dochód katastralny jest obliczony na sumę 105.766 koron, opłacane zaś z nich roczne podatki bezpośrednie razem z dodatkami na łączną sumę 96.777 k. 74 hal.

Wartość wszystkich powyższych gruntów można wyrażać albo według rocznie opłacanego czystego podatku gruntowego, względnie wykazanego czystego dochodu katastralnego, albo też na podstawie cen kupna, uzyskanych w każdej gminie w pewnym okresie czasu w drodze dobrowolnej umowy lub też licytacyjnej sprzedaży.

Według § 50 ustawy o należytościach, tudzież rozporządzenia z 25 stycznia 1884 r. Nr. 18 Dzpp., najmniejszą ustawową wartość gruntu przedstawia 70 razy wzięta cyfra opłacanego rocznie czystego podatku gruntowego. Rachunek jednak, w ten sposób przeprowadzony, nie daje zbliżonego do prawdy rezultatu, a jak się okazało z badań c. k. Centralnej statystycznej komisji, wartość, według powyższej metody obliczona, ma się tak do wartości rzeczywistej, jak 1:3·55.

Również przeciętna cyfra cen kupna, uzyskana bądź w drodze dobrowolnej umowy, bądź przy licytacyjnej sprzedaży, nie może być wzięta za podstawę wartości posiadłości, bo przedstawia tylko jej wartość obiegową (*Verkehrswerth*), a nie wartość rentową (*Ertragswerth*), a nawet w gminach, gdzie ludność liczna a gruntów mało, wartość z upodobania *practum affectionis*.

Dlatego najwłaściwszym miernikiem wartości gruntów jest ich wykazany dochód katastralny. Sposób ten obliczenia znajdujemy w statutach prawie wszystkich instytucyj kredytowych, tudzież w austriackim projekcie ustawy o dobrach rentowych. I tak przy udzielaniu pożyczek, dolno- i górno-austriacki krajowy zakład hipoteczny obliczają wartość gruntu według 20 razy wziętego czystego dochodu katastralnego, morawski Bank hipoteczny według 25-krotnego, a Bank hipoteczny Królestwa czeskiego i Bank krajowy Królestwa czeskiego według 24-krotnego dochodu katastralnego. Również i projekt ustawy o dobrach rentowych przyjmował 25-krotny dochód katastralny, jako rzeczywistą wartość posiadłości gruntowej.

Powyższy jednak mnożnik 20, względnie 25, jest niskim, z badań bowiem Centralnej komisji statystycznej okazało się, że wartość posiadłości gruntowych, obliczona według 20 razy wziętego czystego dochodu katastralnego, była przecięciowo 2·5 razy mniejszą, aniżeli cena kupna, uzyskana przy licytacyjnej sprzedaży. Otóż uwzględniając tę poprawkę, możemy przyjąć, że 40 razy wzięty czysty dochód katastralny będzie najwięcej zbliżonym do rzeczywistej wartości gruntu.

Korzystając z tej metody obliczenia, wobec tego, że czysty dochód katastralny z gruntów włościańskich powiatu sądowego wadowickiego wynosi 105.766 koron, otrzymamy cyfrę 4,230.640 koron, jako wartość tychże gruntów, naturalnie bez budynków i inwentarzy.

W poszczególnych gminach przedstawiają grunta następującą wartość:

L. bież.	G M I N A	Roz miar gruntu Hektary	Ilość wyk. hipot.	Ilość do- mów	Katastr. dochód Złr. w a.	Lu- dność	Wartość gruntów Złr. w. a.
1	Babica	307	130	90	929	524	37.160
2	Choczni	1966	682	426	6.800	2700	272.000
3	Gorzeń dol., gór., średni	315	137	105	931	589	37.240
	Do przeniesienia	2588	949	621	8.660	3813	346.400

L. bieg.	G M I N A	Roz- miar gruntu Hektary	Ilość wyk. hipot.	Ilość do- mów	Katastr. dochód Złr. w. a.	Lu- dność	Wartość gruntów Złr. w. a.
	Z przeniesienia	2588	949	621	8 660	3813	346 400
4	Jaroszewice	487	363	122	2.271	803	90.840
5	Klecza dolna	752	780	146	2.423	956	96.920
6	Klecza górna	246	131	61	826	367	33.040
7	Kossowa	127	98	62	561	400	22.440
8	Lgota	499	217	102	1.287	626	51.480
9	Koriniec i Ponikiew	2276	794	321	2.287	1164	91.480
10	Radocza	586	226	164	2.535	770	101.400
11	Roków	79	46	36	489	195	19.560
12	Thuczań dolna i górna	721	286	176	2 556	1006	102.240
13	Tomice	394	164	111	1 53	724	62.120
14	Witanowice	620	184	154	1.524	933	60.960
15	Woźniki	560	253	140	2.257	759	90.280
16	Zawadka	255	69	54	620	339	24 800
17	Zygodowice	357	125	85	778	472	31.120
18	Barwałd dolny	490	213	104	1.574	613	62.960
19	Barwałd średni	744	404	150	2 131	1016	85.240
20	Brzeźnica	359	190	102	2.747	106	109.880
21	Jasiecznawa	566	239	130	574	831	22 960
22	Lękawica	854	442	212	2 783	1324	111.320
23	Marcówka	320	176	82	423	451	16.920
24	Marcyporeba	843	421	224	2 639	1479	105.560
25	Mucharz	367	243	124	1.385	737	55 400
26	Nowe Dwory	87	35	35	370	176	14 800
27	Świnna Poreba	221	112	64	362	331	14.480
28	Skawce	179	132	72	724	383	28 960
29	Sleszowice	516	185	138	1 510	879	60 400
30	Tarnowa dolna	950	515	278	2.196	2104	87 840
31	Tarnowa górna	305	168		444		17.760
32	Zembrzyce	669	699	331	2 394	2085	195.760
R a z e m		17717	8339	4431	52.883	25842	2,115 320
					czyli Koron 105.766		czyli Koron 4,230.640

*) Długi hipoteczne, rozłożone na pojedyncze gminy, dają następujące cyfry:

L bież.	G M I N A	Długi bankowe Złr. w. a.	Renty ceny kupna Złr. w. a.	Splaty Złr. w. a.	Inne długi Złr. w. a.	Długi r a z e m Złr. w. a.	Procent założenia w sto- sunku do wartości	Liczba samo- dzielnych gospo- darstw	Liczba realności zadłużo- nych
1	Babice	8.745	—	2 293	2.590	13.628	36%	90	40
2	Chocznia	90 232	4.825	22.481	14.146	131 684	48%	426	220
3	Gorzeń dol., gór., średni	15.314	—	1.783	347	17.444	47%	105	46
4	Jaroszowice	7.642	600	5.938	2.104	16.284	14%	122	53
5	Klecza dolna	17.363	—	9.128	7.730	34 220	35%	146	72
6	Klecza górna	4.620	—	2.739	973	8.332	25%	61	25
7	Kossowa	6 612	—	2.572	342	9.526	42%	62	30
8	Lgota	37.810	3.877	23 768	5 473	70.928	138%	102	73
9	Koziniec i Ponikiew	15 828	982	8.711	10.151	35.672	39%	321	139
10	Radocza	17.525	280	7.987	2.277	28 069	27%	164	81
11	Roków	3.819	—	1.659	2 057	7.535	38%	36	17
12	Thuczań dolna i górna	25.098	350	6.162	1.821	33.431	33%	176	102
13	Tomice	39 281	1.295	2.166	1.490	44.232	71%	111	59
14	Witanowice	28.660	1.550	2.890	5.752	38 852	64%	154	71
15	Woźniki	12.922	55	3 928	2.073	18.978	21%	140	57
16	Zawadka	8.233	—	3.151	1.176	12.560	50%	54	36
17	Zygodowice	9.990	—	8.197	477	18.664	60%	85	42
18	Barwałd dolny	9.770	—	5 459	2.524	17.753	28%	104	47
19	Barwałd średni	23.630	400	14 688	2.888	41.606	44%	180	87
20	Brzeźnica	7.961	560	5.042	3.347	16.910	15%	102	43
21	Jaszczurowa	10.042	178	5.882	1.311	17.413	76%	130	59
22	Łękawica	36.397	1.000	11.944	1.510	50 851	45%	212	123
23	Marcówka	4.265	—	3.542	939	8.746	51%	82	40
24	Marcyporęba	27 684	250	6.713	5.541	40.188	38%	224	97
25	Mucharz	12.374	150	4 509	3.927	20 960	38%	124	65
26	Nowe Dwory	1.800	—	1.546	—	3.346	23%	35	12
27	Świnna Poręba	3.990	—	1.581	485	6.056	42%	64	23
28	Skawce	600	—	1.000	366	1.966	7%	72	8
29	Sleszowice	6.782	100	6.824	2.156	15.862	26%	138	58
30	Tarnawa dolna	6.345	255	11.473	4.191	22.264	25%	278	128
31	Tarnawa górna	2.185	—	4.010	3.268	9.463	53%		
32	Zembrzyce	17 537	—	5.520	23.320	46.377	48%	331	154
	R a z e m	521.055	16.707	205.286	116.752	859.800		4431	2107
		czyli Kor. 1,042 110	czyli Kor. 33.414	czyli Kor. 410.572	czyli Kor. 233.504	czyli Kor. 1,719 600			

Jakżeż teraz przedstawia się obdłużenie mniejszej własności powiatu Wadowickiego w stosunku do przedstawionej jej wartości?

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że w poniżej umieszczonych zestawieniach wszystkie długi podzielone są na dwie główne kategorie:

- a) długi hipotecznie ubezpieczone i
- b) długi niehipoteczne.

Długi hipotecznie nie zabezpieczone, i to tylko takie, które zupełnie pewnie obliczyć się dadzą, zostały dlatego uwzględnione, że bez wzięcia ich w rachubę ostateczne wnioski o ogólnem położeniu ekonomicznem włościan byłyby nie prawdziwe — zwłaszcza, że bardzo wielu właścicieli, posiadających czyste hipoteki, jest na weksle i obliży prywatne po nał swą możność płatniczą zadłużonych.

Długi hipoteczne, obliczone według stanu z końcem r. 1899, obejmują następujące 4 kategorie:

- 1) długi, zaciągnięte w publicznych instytucjach kredytowych;
- 2) reszty ceny kupna;
- 3) długi, pochodzące z działów spadkowych i z powodu spłat, należnych rodzeństwu z aktów między żyjącymi;
- 4) inne długi — w którą to kategorię wchodzi pretensye osób prywatnych, wynikłe z różnorodnych zobowiązań, a więc i z kontraktów pożyczki.

Wykazana cyfra długów hipotecznych nie może być naturalnie zupełnie i ściśle zgodną z rzeczywistości istniejącym stanem faktycznym, pewna bowiem ich część prawdopodobnie została spłaconą a nie wykreśloną, z pożyczek zaś bankowych pewna kwota zamortyzowana. Z tego powodu przy ostatecznem obliczeniu długów pewien procent z uzyskanej sumy należy potrącić. Procent ten przyjmujemy tylko na 10% z tego powodu, ponieważ większa część pożyczek bankowych w skutek przeprowadzonej konwersyi, pochodzi z najbliższych czasów, zacem spłata amortyzacyjna nie może być znaczną. Również długi już umorzone, a jeszcze hipotecznie nie wykreślone, nie mogą przedstawiać poważniejszej cyfry wobec

tęgo, że chłopi, nauczeni smutnem doświadczeniem, spłacając wierzyciela, żądają od niego zaraz kwitu i kwit ten wnoszą do hipoteki.

Otóż według wyżej przyjętego podziału, długi hipoteczne, ciążące na wszystkich 38 gminach, wynoszą następujące sumy:

a) wierzytelności bankowe . .	1,042.110	koron.
b) reszty ceny kupna	33 414	„
c) spłaty rodzeństwu	410 572	„
d) inne długi	233.504	„

Razem 1,719.600 koron.

Jeżeli się z tej sumy potrąci 10⁰/₀, czyli 171.960 koron, kwota 1,547 640 k. będzie oznaczała rzeczywiste hipoteczne obdłużenie.

Procentowo biorąc, z ogólnej cyfry długów hipotecznych przypada na:

wierzytelności bankowe	60 ⁰ / ₀
na reszty ceny kupna	2 ⁰ / ₀
na spłaty spadkowe	24 ⁰ / ₀
na inne długi	14 ⁰ / ₀

Razem 100⁰/₀.

Z ogólnej liczby 4.431 samodzielnych gospodarstw, 2.107— a więc 47⁰/₀—jest hipotecznie obciążonych, a 53⁰/₀ wolnych od długów, w stosunku zaś do wartości wszystkich gospodarstw w sumie 4,230 640 koron, długi hipoteczne wynoszą około 37⁰/₀ tejże wartości *).

Przy długach hipotecznych podnieść należy jeszcze następujące szczegóły:

Długi, oznaczone w zestawieniu, jako bankowe, pochodzą z pożyczek, zaciągniętych w powiatowej Kasie Oszczędności w Wadowicach, w Kasie Oszczędności miasta Białej i w Kasie sieroczej c. k. sądu powiatowego w Wadowicach.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wadowicach udziela pożyczek na skrypta notaryalne pod rygorem § 3 ust. z d. 25 lipca 1871 r. Nr. 75 Dzpp., oraz z zastrzeżeniem, że na nie-

ruchomości, służące za hipotekę pożyczek, nie wolno bez wyraźnego zezwolenia Kasy zaciągać pożyczki melioracyjnej. Pożyczki bywają udzielane na przeciąg lat 10 do 20 na $5\frac{1}{2}\%$ za spłatą kapitału w równych półrocznych ratach.

Kasa bialska udziela pożyczek amortyzacyjnych na skrypta prywatne, legalizowane, na przeciąg lat 25, za procentem $5\frac{1}{2}\%$. Pożyczek tych w powiecie jest nie wiele, a włościanie z powodu wielkich kosztów, połączonych z zeznaniem skryptu, do Kasy bialskiej nie mają zaufania.

Najkorzystniejszą dla włościan instytucją kredytową jest Kasa sieroca sądu powiatowego. Kasa ta wypóżyca fundusze małoletnich, znajdujące się w depozycie na pewne hipoteki za skryptami, w sądzie sporządzonemi. Pożyczki są udzielane na przeciąg lat 51 za procentem $4\frac{1}{2}\%$ i spłatą na kapitał dalszego $\frac{1}{2}\%$ rocznie. Pożyczek takich w całym powiecie jest ulokowanych na sumę około 100.000 koron.

Z braku funduszków nie może Kasa sieroca w całej pełni rozwinąć swej działalności, zalety jednak tej instytucji, polegające na nominalnych kosztach skryptu i intabulacji, niskim procencie i na szereg lat rozłożonej spłacie kapitału—włościanie nasi doskonale rozumieją. Zresztą same cyfry dokładnie o tem pouczają, bo n. p. przy pożyczce 1.000 koron rata półroczna na kapitał i procenta wynosi w Kasie sieroczej tylko sumę 25 koron, w powiatowej zaś Kasie Oszczędności 52 koron 50 hal., a jakkolwiek pożyczka Kasy sieroczej amortyzuje się w 51 latach, a powiatowej Kasy Oszczędności w latach 20 — to jednak wobec tego, że Kasa sieroca na kapitał i procenta pobiera tylko $5\frac{1}{2}\%$, a powiatowa Kasa Oszczędności na sam procent $5\frac{1}{2}\%$, korzyść jest widoczna. Nadto i ta okoliczność jest ważną, że dla każdego rolnika, biorącego pożyczkę w celach produkcyjnych, najcięższe są pierwsze lata, bo i kapitał włożony nie zaraz da zysk, i same formalności pożyczkowe są kosztowne. A jednak we wszystkich instytucjach plan umorzenia pożyczek jest tak ułożony, że spłata kapitału jest podzieloną na równe raty, a procent obliczany zawsze od reszty kapitału, w skutek czego pierwsze łączne raty kapitału i procenta są największe, a dopiero następne



stopniowo się zmniejszają. Natomiast w Kasie sieroczej spłata kapitału razem z procentami zawsze w równe raty jest ujęta, w skutek czego dłużnik doznaje znacznej ulgi.

Reszty ceny kupna stosunkowo do całej sumy długów hipotecznych stanowią bardzo mały procent, bo tylko 2%. Ten objaw ztąd pochodzi, że włościanin, sprzedający grunt, z reguły żąda zaraz gotówki, a kupujący, nie mając funduszków na jej zapłacenie, sam zaciąga pożyczkę. W skutek tego reszty ceny kupna nie przychodzą w hipotecę pod swą techniczną nazwą, lecz tylko pod formą zwykłych pożyczek. Od reszty cen kupna, zwykle w krótkich terminach płatnych, jak również od spłat dla rodzeństwa aktami między żyjącymi przeznaczonych, procenta najczęściej nie są wymienione.

Długi, objęte rubryką „inne długi“, napływają z najrozmaitszych zobowiązań, a intabulacja ich nastąpiła przeważnie w drodze egzekucyi. Sum, pochodzących z pożyczek prywatnych, stosunkowo jest nie wielka liczbą, a nazwiska wierzycieli nie powtarzają się, ztąd wniosek, że trudniących się zawodowo udzielaniem pożyczek, *vulgo* lichwiarzy, prawie niema. Procent od pożyczek prywatnych wynosi od 5% do 8%.

Jeżeli już zestawienie długów hipotecznych napotyka na wielkie trudności, to tem bardziej ustalenie cyfry pożyczek nieintabulowanych nie da się dokładnie skutecznie i cyfra ta tylko w przybliżeniu może być oznaczoną.

Pożyczki nieintabulowane, a więc proste wekslowe i na skrypta zaciągnięte, pochodzą z następujących źródeł:

- a) z powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach;
- b) z Katolickiego Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w Wadowicach;
- c) z Towarzystwa zaliczkowego w Andrychowie;
- d) z Towarzystwa zaliczkowego w Makowie;
- e) z Towarzystwa zaliczkowego w Kalwarii;
- f) z Towarzystwa zaliczkowego w Oświęcimiu;
- g) z Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze;
- h) od osób prywatnych, najczęściej członków tej samej co i dłużnik gminy;
- i) z kas gminnych i spichlerzy gminnych.

Według zamknięć rachunkowych za r. 1899, suma pożyczek wekslowych, udzielonych przez powiatową Kasę Oszczędności w Wadowicach na $6\frac{1}{2}\%$, wynosiła 734.357 koron. Z kwoty tej najmniej $\frac{1}{3}$ część, to jest suma koło 250.000 koron, przypada na mniejszą własność powiatu sądowego wadowickiego, a przypuszczenie na tem się opiera, że Kasa Oszczędności z małemi wyjątkami ogranicza swą działalność w udzielaniu kredytu wekslowego na powiat polityczny Wadowice, że w samym mieście w Wadowicach z powodu braku przemysłu i handlu, nie wiele pożyczek jest ulokowanych, że wreszcie gminy należące do okręgu sądowego Andrychów, Zator i Kalwarya zaspakajają potrzebę kredytu wekslowego w kasach zaliczkowych w Zatorze, Andrychowie, Skawinie, Makowie i Oświęcimiu.

Katolickie Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Wadowicach udzieliło, według bilansu za r. 1899:

pożyczek na skrypta nieintabulowane . .	18.238 k. — h.
pożyczek na weksle	81.682 „ 90 „
Razem . . .	99.920 k. 90 h.

z której to kwoty suma koło 50.000 koron, przypada na mniejszą własność powiatu sądowego wadowickiego. Towarzystwo to, istniejące od 15 września 1896 r., rozciąga dotychczas swą działalność głównie na powiat sądowy wadowicki i ma za zadanie w pierwszej linii, wspierać akcyę tutejszego okręgowego Towarzystwa rolniczego. Towarzystwo rolnicze urządziło w swoim łonie osobny dział handlowy i w krótkim czasie zdołało skoncentrować w swych rękach całą sprzedaż sztucznych nawozów i ziarna, potrzebnego na zasiewy. Ta działalność Towarzystwa jest nadzwyczajnie doniosłą, bo naprzód cena nawozów i nasion ogromnie się obniżyła, a powtórę, rolnicy otrzymują produkt zdrowy i nie sfalszowany. Jedyłą przeszkodą w rozwoju tej akcyi było to, że włościanie, nie mając gotówki i nie mogąc wskutek tego zakupić potrzebnego towaru w Towarzystwie rolniczem, zwracali się do handlarzy żydowskich, którzy im chętnie udzielali kredytu. Aby temu przeszkodzić, powstało Towarzystwo zaliczkowe. Włościanin, nie mający gotówki, otrzymuje w To-

warzystwie zaliczkowem pożyczkę i od razu otrzymaną walutę przekazuje do wypłaty Towarzystwu rolniczemu za pobrane przez siebie produkta. W ten sposób osiąga się podwójny skutek: że włościanin, nie otrzymując gotówki, nie może jej, jak się to często zdarza, zmarnować — i że zmuszonym jest nabyć za nią potrzebny do roli produkt i to produkt tani i jak najlepszej jakości. Przedstawiona kombinacja działalności Towarzystwa rolniczego z działalnością Towarzystwa zaliczkowego, jest prawdopodobnie jedyną w Galicyi i dlatego na wzmiankę zasługiwała.

Z innych Towarzystw zaliczkowych, korzysta nie cały powiat wadowicki, lecz tylko gminy, znajdujące się najbliżej ich siedziby. I tak z kasy zaliczkowej w Makowie, korzystają włościanie z Tarnawy, Zembrzyc, Sleszowie, z kasy zaliczkowej w Andrychowie — Ponikiew, Koziniec, Kaczyna i Chocznią; z kasy zaliczkowej w Zatorze i Oświęcimie — Brzeźnica, Nowe Dwory. Sumę udzielonych przez te kasy pożyczek, od których procent wynosi 7% do 8%, można przyjąć w przybliżeniu w kwocie około 20 000 koron. Pożyczki udzielane przez kasy gminne i szpichlerze gminne w gotówce i ziarnie wynoszą, według zapisków Rady powiatowej, kwotę koło 34.000 koron.

Pozostają jeszcze pożyczki prywatne, które już zupełnie uchylają się od ustalenia ich w pewnej pozytywnej cyfrze; przyjąć więc tylko można za fakt, że pożyczki takie istnieją, i to zapewne w dosyć pokażnej cyfrze, i fakt ten uwzględnić przy ogólnej ocenie skutków ekonomicznych zadłużenia.

Rekapitulując powyższe pozycye przypuszczalnych długów nieintabulowanych, otrzymamy następujące sumy:

1) Pożyczki powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach	250.000 k.
2) Katolickiego Towarzystwa rolniczo zaliczkowego	50.000 „
3) innych Towarzystw zaliczkowych	20.000 „
4) kas gminnych	34 000 „
Razem . . .	354.000 k.

Rzecz oczywista, iż ta suma długów nieintabulowanych jest minimalnie obliczoną i w rzeczywistości daleko więcej wynosi, albowiem, jak to wyżej nadmieniono, nie obejmuje pożyczek prywatnych. Wykazane pożyczki nieintabulowane — z wyjątkiem drobnej sumy w katolickim Towarzystwie rolniczo-zaliczkowem na proste skrypty zaciągniętej, tudzież wierzytelności kas gminnych — pochodzą przeważnie z weksli, a jako takie są dla włościan niekorzystne. Przedewszystkiem pożyczki wekslowe pociągają za sobą znaczne koszty, bo każdy ręczyciel za podpis każe sobie płacić, a zwyczaj ten tak jest rozpowszechnionym, że wyjątki od niego należą do rzadkości. Powtórę z produkcji rolniczej raz tylko w roku jest przychód, przy wekslach zaś co 3 miesiące trzeba procent i ratę kapitałną spłacić — co nieraz dla włościan, szczególnie w czasie przednowku, sprowadza sytuację bez wyjścia. Zadużenie wekslowe jest obecnie tak rozpowszechnionem, że rzadko gospodarza, któryby albo sam nie pożyczył jakiejś sumy na weksel, lub też obcego długu nie poręczył — wskutek czego często się zdarza, że niewypłacalność jednego dłużnika pociąga za sobą upadek majątkowy całego szeregu włościan jednej gminy. Równocześnie jednak przyznać należy, że włościanie po większej części przestrzegają terminów wekslowych i jeżeli już nie są w stanie części kapitału spłacić, przynajmniej procent upłacają i nowy weksel przedkładają do eskontu.

Z przedstawionych szczegółowych zestawień, z których wynika, że włościanie powiatu sądowego wadowickiego obciążeni są:

długami hipotecznymi w sumie . . .	1547.640 k.
długami nieintabulowanymi w sumie . . .	354.000 „
a więc razem sumę . . .	1901.640 k.

można wysnuć następujące wnioski.

Bezsprzecznie dodatnim objawem jest ta okoliczność, że w powiecie połowa gospodarstw jest wolną od długów hipotecznych — tudzież, że niema lichwy.

Pierwszego z tych objawów nie można jednak w zupełności kłaść na karb pomyślnego położenia ekonomicznego; przeciwnie, jest on raczej wynikiem niemożności zaciągnięcia

pożyczki hipotecznej. Niemożności tej źródło leży w tem, że wskutek nadzwyczajnego rozdrobnienia gruntów, istnieje bardzo wiele gospodarstw morgowych, tudzież, że w hipotece figuruje cały szereg realności, jako współwłasność, podczas gdy w rzeczywistości współwłaściciele realnościami takimi fizycznie się podzielili. Ani na takie morgowe posiadłości, ani też na realności hipotecznie nie rozdzielone, żadna instytucja kredytowa nie udziela pożyczek, odośni więc właściciele mogą korzystać jedynie z kredytu osobistego. Tak więc czyste hipoteki nie zawsze dowodzą, że ich posiadacze nie mają długów; stwierdzają tylko, że nie mają długów hipotecznych.

Że w powiecie na interesa lichwiarskie nie napotyka się, zawdzięczać to należy przedewszystkiem większej inteligencji ludności, a następnie założonej przez br. Bauma powiatowej Kasie oszczędności, która podczas swej 25 letniej działalności wszystkie prywatne długi skonwertowała, a przez ustalenie taniego kredytu usunęła wszelką podstawę dla działalności rycerzy łatwego zysku.

Wobec jednak tych korzystnych objawów, ciemne strony bezwarunkowo przeważają. Przedewszystkiem należy stwierdzić, że roczny przyrost długów jest znacznie większy, aniżeli ich spłata, tudzież, że ta spłata odbywa się najczęściej drogą konwersyi dawnych długów na nowe. Jak interesa pożyczkowe stanowią znaczny procent wszystkich agend prawnych, dowodzi ta okoliczność, że na 1587 aktów, zawartych w dwóch biurach notaryalnych, 239 przypada na skrypta dłużne, opiewające na łączną sumę 175.052 koron. To też wskutek ciągłego przyrostu długów, niektóre gminy są ponad połowę wartości gruntów zadłużone, a taki stan musi za sobą pociągnąć niezdrowe następstwa ekonomiczne.

W każdym przedsiębiorstwie, a więc i rolniczem, długi tak długo nie kryją w sobie niebezpieczeństwa, dopóki dochód z przedsiębiorstwa wystarcza na opędzenie wszystkich wydatków, z jego popędem połączonych, na pokrycie procentów i amortyzacyi pożyczek, na przedsiębiorstwo to zaciągniętych, tudzież wyżywienie przedsiębiorcy i jego rodziny.

Położenie włościan w powiecie wadowickim będzie zatem ekonomicznie zdrowem, jeżeli zestawiony według powyższych cyfr rachunek da wyniki korzystne — a w szczególności, jeżeli się okaże, że dochód z roli wystarczy na spłatę długów i procentów od nich, na opłacenie podatków i na wyżywienie rodziny.

Opierając się na wykazanej cyfrze długów i przyjmując, że część długów hipotecznych, to jest bankowych, oraz i spłaty rodzeństwa, mają być umorzone w latach 10, tudzież, że stopa procentowa wynosi przecięciowo od długów hipotecznych 6%, od innych długów 7%, uzyskamy następujące stałe roczne obciążenie, spowodowane długami:

A) Tytułem amortyzacji przypada rocznie do uiszczenia:

- | | |
|---|-----------|
| 1) od długów bankowych i spłat rodzeństwa | 87.161 k. |
| 2) od innych długów hipotecznych . . . | 48.045 „ |
| 3) od długów nieintabulowanych . . . | 70.800 „ |

Razem . . 206.006 k

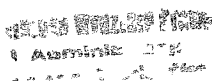
B) Tytułem procentów przypada do zapłacenia:

- | | |
|----------------------------------|-----------|
| 1) od sum hipotecznych | 92.858 k. |
| 2) od innych długów | 24.780 „ |

Razem . . 117.638 k.

suma zatem rocznej spłaty na umorzenie pożyczek i na zapłacenie procentów od nich, wynosi razem kwotę 323.644 k., a jeżeli do tej sumy dodamy cyfrę opłacanych bezpośrednich podatków w sumie 96.772 k. — otrzymamy kwotę 420.416 k., jako stałe roczne obciążenie ludności wiejskiej powiatu.

Do tej sumy, należy jeszcze doliczyć roczne koszty utrzymania ludności. Prof. Kleczyński oblicza te koszty dla jednej rodziny, złożonej z pięciu osób, na sumę 310 koron. Kwotę tę jednak należy podnieść minimalnie do sumy 400 k., a to z tego względu, że stosunki od czasu obliczenia poprzedniego przez prof. Kleczyńskiego znacznie się zmieniły, artykuły żywności podrożały, a nadto w powiecie wadowickim, jako położonym najbardziej na zachód, ceny zawsze są wyższe,



aniżeli we wschodnich powiatach. Jeżeli więc przyjmiemy, że ludność całego powiatu wynosi 25.842 głów, to koszt jej utrzymania będą dochodziły 2066.800 koron.

Cały tedy wydatek roczny, na spłatę i oprocentowanie długów, zaspokojenie podatków i utrzymanie, *wynosi w powiecie na głowę 96 koron, a w stosunku do ilości gruntu na jeden hektar 140 koron a na jedną morgę 80 koron, czyli innemi słowy, każda morga gruntu musi przynieść czystego dochodu 80 koron, aby właściciel mógł utrzymać rodzinę, jakoteż zadość uczynić zaciągniętym zobowiązaniom pożyczkowym i powinnościom podatkowym.*

Cyfra ta koniecznego dochodu z jednej morgi gruntu, obliczona przeciętnie, ulegnie znacznemu podwyższeniu dla większej części właścicieli, jeżeli zważymy, że nie cała obliczona przestrzeń gruntu, obejmująca także nieużytki, pastwiska i drogi, nadaje się do uprawy — tudzież, że część posiadaczy niema długów i na pozostałych z ogólnej cyfry wydatków przypada większa suma dla zaspokojenia długów i procentów. W rzeczywistości więc *znaczna liczba włościan musi wydobyć z morgi ziemi czystego dochodu więcej niż 120 koron, aby utrzymać się na ojczystym zagonie*

Jest to tylko możliwem przy bardzo dobrych gruntach, postępowej i intensywnej uprawie, jakoteż przy bezpłatnej pracy, dostarczanej przez członków rodziny — co wszystko w powiecie wadowickim niema miejsca. Wprawdzie kultura rolna zwolna postępuje — w szczególności przez rozpowszechnienie używania sztucznych nawozów — równocześnie jednak rozdrobnienie gruntów wzrasta, ilość koni i bydła znacznie się zmniejsza, a konsumpcya ziemniaków wzrasta. Również wskutek emigracyi brakuje rąk do pracy, a gospodarze nie tylko nie mogą utrzymać stałej czeladzi i dostać w czasi żniw dziennego najemnika, ale nawet bardzo często pozba wieni są pomocy własnej rodziny, bo dzieci, doszedłszy do pewnego wieku, ulegając ogólnemu prądowi, bez ich zezwolenia ruszają w świat za zarobkiem.

Wskutek tych okoliczności, zwiększenie się produkcji rolnej nie ustępuje w takiej progressyi, jak ciężary z obdlu-

żeniem połączone, a zatem idzie, że ziemia nie jest w stanie pokryć wydatków właściciela. Najlepszym zaś barometrem tego stanu jest ilość przeprowadzonych sądowych egzekucyj — bo okazują one jasno, że choroba jest już w zaognionem stadium. Otóż od r. 1790—1897, stan wywłaszczeń z 123,451.298 koron, podskoczył do sumy 214 364.126 koron, a w latach 1895—1897 okazał się ponowny wzrost przymusowych wywłaszczeń posiadłości włościańskich. W latach 1894—1897, sprzedano w drodze licytacyjnej 69 posiadłości, w roku zaś 1899 przeprowadzono egzekucyj 1397, z której to cyfry przypada egzekucyj na majątek ruchomy 1074, na majątek zaś nieruchomy:

- | | |
|--|-----|
| 1) przez przymusowe ustanowienie prawa zastawu . . | 132 |
| 2) przez zarząd przymusowy | 64 |
| 3) przez licytację | 127 |

Suma egzekwowanych pretensyj wynosiła w r. 1899: 399.422 koron 56 hal., a 9 posiadłości zostało w drodze egzekucyi sprzedanych.

Przytoczone cyfry nasuwają poważne refleksye — bo jeżeli w powiecie, gdzie ludność intelligentniejsza i zapobiegliwa, gdzie dosyć instytucyj kredytowych i lichwy niema — tak jaskrawe panują stosunki, to należy przypuszczać, że w innych częściach kraju położenie jest jeszcze gorsze. Równocześnie zaś budzi się przekonanie, że tych stosunków nie spowodziła lekkomyślność, brak energii i chęci do pracy, lecz że muszą być i inne przyczyny ogólniejszej natury, wobec których jednostka najczęściej jest bezradną. Przyczyny te, to obok innych: coraz większe zaludnienie i brak stałego zarobku, nienależyta ze strony państwa ochrona rolnictwa, nieodpowiedne ustawodawstwo agrarne i zła organizacya kredytowa. Jednem słowem włościanin, nie znajdując na roli dostatecznych środków utrzymania, szuka za granicą zarobku, sprzedaje po kawałku ziemię i zadłuża się — a z tych środków koniecznego ratunku chwytą się przedewszystkiem pożyczek, bo mu żal ojcowizny, bo sądzi, że nastąpią lepsze czasy, w których zaciągnięte zobowiązania zaspokoją. I w tym celu jedzie nieraz za morze, ciężko pracuje i przymiera gło-

dem, byle tylko zebrać potrzebne na umorzenie długów fundusze. Czasem to się udaje, często jednak, wyzuty z mienia, opuszcza rodzinne strony i powiększa liczbę proletaryatu miejskiego.

Zdawałoby się więc, że jest to błędne koło, z którego niema wyjścia. Bo jeżeli zadłużenie jest objawem i skutkiem pewnych ogólnych społecznych, ekonomicznych i ustawowych przyczyn — przeto niema na nie lekarstwa, dopóki nie nastąpi tych ogólnych przyczyn radykalna zmiana. W rzeczywistości jest jednak inaczej. W zagrażającej fali muszą utonąć słabe jednostki gospodarcze; natomiast trzeba chronić przed zalewem inne, jeszcze zdrowe, i ratować te, które wszelkich sił żywotnych nie straciły, a przykładem w tym względzie mogą być inne kraje, gdzie również mniejsza własność upada, gdzie jednak oddawna szukają środków pomocy.

II.

Z reform agrarnych jest kwestya uwolnienia własności ziemskiej, a w szczególności mniejszej, od gniotących ją długów, może najtrudniejszą. Dlatego też mimo usiłowań całego szeregu teoretyków i praktycznych polityków, na polu tem nie osiągnięto dotychczas pozytywnych rezultatów. Na pytanie, co należy zrobić, aby obecne zadłużenie usunąć i na przyszłość temu zadłużeniu przeszkodzić, mamy wprowadzić bardzo wiele odpowiedzi, ale żadna z nich nie rozwiązuje problemu.

Najradykalniejszy środek proponują socjaliści, bo zniesienie prywatnej własności, przelanie jej na państwo i zamienienie dotychczasowych właścicieli w dzierżawców. Rozumowanie ich jest następujące¹⁾: „Jak w przemyśle, tak samo i na roli proces ekonomiczny rozwija się w jednakowym kierunku, a mianowicie drobna własność znika, wsiąkając

¹⁾ Z. Doliwa: *Słownko w kwestyi agrarnej u nas*. Zürich, 1898.

w wielką, z którą konkurować nie jest w stanie: proletaryat wzrasta, a kapitał czyli środki produkcji koncentrują się w rękach wywłaszczycieli. Tej ewolucji nie nie jest w stanie powstrzymać, żadne środki na to nie pomogą; mali właściciele, a tem więcej zadłużeni muszą zniknąć, a jedynem na to lekarstwem społecznie zorganizowana produkcja rolna. Tylko ona może zaspokoić potrzeby całego społeczeństwa, podczas gdy osobista własność jest tylko źródłem renty dla mniejszości, pozostawiając masy na pastwę chronicznego lub peryodycznego ostrego głodu. Ale społecznie uorganizowana produkcja, mająca na względzie w równej mierze potrzeby wszystkich członków społeczeństwa, wyklucza osobistą własność i oprzeć się może tylko na wspólnem posiadaniu ziemi przez całe społeczeństwo. To też jedynie taka forma własności ziemskiej zabezpieczy byt całej ludności rolnej, w skutek tego i prąd ekonomiczny obecnej epoki ku niej podąża. Idzie tylko o przygotowanie proletaryatu do przyjęcia tej nowej formy, wyrabiającej się wśród chaosu obecnych stosunków. Techniczne przygotowanie otrzyma proletaryat w szkole wielkiej własności, przy której zostaje *glebae adscriptus*, jako wydziedziczony. Nie mając swego kawałka ziemi, a jako najemnik, zaznajamia się z wszelkimi środkami racjonalnej gospodarki i techniki. Brak mu jeszcze, po długich wiekach niewoli, umysłowego przygotowania, brak zrozumienia swych praw do ziemi, jako narzędzia społecznej pracy; ale to jest tylko kwestyą czasu. Jak taka własność będzie zorganizowaną, to jest, czy ziemia będzie wydzierżawioną przez organizację państwowo-społeczną, towarzystwom rolnym, czy też całą gospodarkę będzie prowadziła na własną rękę organizacja narodowa, to już jest obojętnem i rzeczą przyszłości. Na razie idzie o zasadę unarodowienia ziemi, i o to, aby renta należała do całego narodu, a nie stanowiła monopolu jednostek; idzie o teoretyczne uzasadnienie, że taka forma własności, wynikająca z samego rozwoju ekonomicznego ustroju, jest niezbędnym warunkiem racjonalnej produkcji rolnej i jedynie zgodną z interesami całego społeczeństwa“.

Już sami wybitniejsi pisarze socyalistyczni, jak Bernstein¹⁾, Hertz²⁾ i Kautsky³⁾ przyznają, że w ewolucyi stosunków kapitalistycznych *nie* jest koniecznością, aby wielki kapitał i wielkie obszary wessały w siebie gospodarstwa średnie i małe, lecz że przeciwnie wielka własność obok małej nietylko istnieć może, ale nawet musi. Również nie dają socjaliści żadnego dowodu na to, że zadłużenie własności rolnej jest wynikiem obecnego ustroju kapitalistycznego i że ta własność z tej niewoli i z tej zależności już w inny sposób nie może się podnieść, jak tylko przez zniesienie prywatnej własności. Zupełnie też słusznie można powiedzieć, że kwestye agrarne są najsłabszym punktem programu socyalistycznego i że przyzwyczajwszy się, zgodnie ze swem doktrynerstwem, patrzeć pod jednym punktem widzenia, „umysł ich, jak ślepa latarka, rzuca światło tylko w jednym kierunku i idzie tylko w tym kierunku z niesłychaną pewnością“.

W skrajności żądań, obok socyalistów, stoją niemieckie partie chrześcijańsko socyalne, domagające się, aby państwo spłaciło wszelkie na mniejszej własności ciążące długi i wydało zakaz dalszego ich obdłużania wraz z równoczesnem zamknięciem hipoteki.

Wprowadzenie tych postulatów w życie byłoby nietylko społeczną niesprawiedliwością, ale nadto wywołałoby bardzo opłakane następstwa ekonomiczne. Państwo powinno i musi dbać o ludność rolniczą, która stanowi główną jego podstawę i ostoję, pomoc jednak, udzielona tej warstwie społeczeństwa, nie może się odbywać ze stratą i na koszt innych klas, które również poparcia potrzebują. W danym zaś wypadku, przejęcie przez państwo długów własności rolnej równałoby się przerzuceniu tych ciężarów na pozostałą ludność. Państwo dla dokonania podobnej operacyi musiałoby — jak to sami wnio-

1) Bernstein: *Die Voraussetzungen des Socialismus und die Aufgaben der Socialdemokratie*. Stuttgart, 1899.

2) Hertz: *Die agrarischen Fragen im Verhältniss zum Socialismus*. Wien, 1899.

3) Kautsky: *Die Agrarfrage*. Stuttgart, 1899.

skodawcy proponują — wypuścić noty z kursem przymusowym i to na milionowe sumy, a emisyja taka równałaby się finansowej katastrofie, bo w ślad za nią poszłyby: zwyżka kursu weksli, napływ papierów krajowych z zagranicy, agio i upływ pieniędzy kruszcowych i podniesienie się wszelkich cen towarów. W ten sposób państwo, wypróżniając kieszenie jednych, napełniłoby sakwy innych, na co i ze stanowiska etycznego nie możnaby się zgodzić — bo przecież niewszłaśkie długi rolników są wynikiem nieszczęść, klęsk i złych konjunktur, ale niemniej często także następstwem rozrzutności i lekkomyślności.

Dziwić się należy, że mimo tak jasnych i ciężkich zarzutów, pojawiają się jeszcze w Radzie państwa od czasu do czasu wnioski, żądające spłacenia długów włościańskich przez państwo. Z partyi chrześcijańsko-socyalnej stawiali je w r. 1897 posłowie Troll i Wedrał, a w r. 1898 Kletzenbauer, z innych zaś stronnictw: Taniackiewicz, Bojko i towarzysze. Wniosek Taniackiewicza z d. 7 października r. 1898, przez wszystkich galicyjskich posłów ludowych podpisany, brzmi jak następuje: 1) Wszystkie dotychczasowe długi włościańskie, a więc tak hipoteczne, jak i inne, mają być przez państwo spłacone. 2) W miejsce dotychczasowych wierzycieli włościan, wstępuje, jako jedyny wierzyciel, państwo z zabezpieczeniem hipotecznem na odnośnych gruntach; 3) Jakiegokolwiek inne zadłużenie posiadłości włościańskiej zostaje wykluczonym, a zakaz ten ustanawia się na lat 50; 4) Na przyszłość dla włościan stoi otworem tylko kredyt osobisty; 5) Spłata długów włościańskich nastąpi zapomocą wydanych przez państwo obligacyj ziemskich, opiewających na sumy 2,20 i 200 koron, a to aż do wysokości istniejących długów; 6) Powyższe obligacye mają przymusowy obieg w całej Przedlitawii i nie ulegają dyfferencyi kursowej; 7) Obecne długi będą spłacane tylko temi obligacyami, a wierzyciele, w ten sposób zaspokojeni, obowiązani będą dług pokwitować; 8) Spłata długów, przez państwo zaspokojonych, zostaje rozłożoną na 50 rat rocznych, raty te, w formie podatków ściągnięte,

będą służyły do umorzenia odpowiedniej ilości wypuszczonych obligacyj.

Wniosek powyższy należało dlatego przytoczyć, ponieważ w myśli w nim zawarte jeszcze nieraz, zwłaszcza u nas w kraju, wypłyną na powierzchnię, choćby dlatego aby ogólny ferment społeczny powiększyć i rozdział klasowy zaostrzyć. Przecież tak „niesłychanie łatwy“ sposób przyjscia w pomoc milionom ludności został wymyślonym, nie wprowadzenie go więc w życie jest ciężkim grzechem, który biorą na sumienie ci wszyscy, którzy mu się sprzeciwiają. Tego, że sprzeciwiać się *trzeba* i że inne stanowisko jest niemożliwym, „szerokie masy“ nie rozumieją, a nie rozumieją dlatego, że zwykle nie roznużają, tylko przyjmują sądy narzucone. Jeżeli jednak przyjmiemy, że powyższy wniosek był postawiony w dobrej wierze i bez chęci agitacyjnych, to doprawdy nie wiadomo, co bardziej podziwiać: czy zupełną nieznajomość pierwszych prawideł polityki finansowej, czy też bezgraniczne zaufanie w swoje zdanie i nieomyślność.

Wypuszczenie przez państwo obligacyj na przeszło dwa miliardy koron musiałyby — jak już wyżej wspomniano — wywołać zupełny przewrót w stosunkach ekonomicznych państwa. Prócz tego jednak podobne rozwiązanie kwestyi zadłużenia przyniosłoby projektodawcom takie niespodzianki, o których z pewnością nie myśleli. Przedewszystkiem gdyby Rada państwa taką ustawę uchwaliła, każdy właściciel nieruchomości niechcoby nie mógł pragnąć, jak tylko tego, by być wliczonym do kategorii włościan. Interes byłby wcale nie zły: należałoby się tylko starać, aby na swą posiadłość zaciągnąć jak najwyższą pożyczkę. Dalszy proceder jest już bardzo prosty: pożyczwszy np. 20 000 koron, sumę tę lokuje się odrazu w kasie oszczędności lub w papierach publicznych i pobiera od tej sumy procent, w stosunku po 4% od sta rocznie, to jest kwotę 800 koron. Zaciągniętą pożyczkę państwo spłaca, i z tego tytułu właściciel uiszcza przez lat 50 do kasy podatkowej rocznie sumę 400 koron. Pozostaje mu więc w kieszeni 400 koron rocznie, a nadto po 50 latach ma realność czystą i w kasie 20.000 koron. W obec-

nych ciężkich czasach lepszego interesu nie można sobie życzyć.

Położenie natomiast innych klas społeczeństwa nie byłoby zbyt zazdrości godnem, jak również i wszystkich rzeczywistych wierzycieli, tudzież kas i banków, które zamiast zwrotu wypożyczonej sumy w gotówce, otrzymałyby obligacye o kursie przymusowym. Jeżeli do tego dodamy, że po latach 50 podobna operacya mogłaby się powtórzyć, to aspekta na przyszłość nie bardzo są zachęcające. To też dr Karol Grabmayer¹⁾, omawiając wniosek Taniaczkiewicza et Cons. wyraża się z ironią, że *difficile est satiram non scribere* następnie zaś nadmienia co następuje: „Laikom należy na to zwrócić uwagę, że w naszych czasach, w których tak chętnie uprawia się sporty, istnieje jeszcze osobny sport parlamentarnych wniosków, zarezerwowany dla wybranej klasy posłów. Każdy szanujący się zastępca ludu pozwala sobie na kilka wniosków, któremi przed całym światem, a przede wszystkim przed swoimi wyborcami udowadnia swą integrytet i zapal do pracy. Dla przeciętnego posła kończy się akcyja z przedłożeniem wniosku. Tylko parlamentarni nadludzie żywią żądze, aby swój wniosek doprowadzić do pierwszego czytania, a ulubieńcy bogów dożyją tryumfu, że wątle ziarno ich wniosku dojrzeje w owoc ustawy. Te stosunki wyjaśniają, dlaczego w wysokiej Izbie nikt nie bierze stawianych wniosków na seryo i dlaczego te wnioski nawet pierwszego dotknięcia krytycznej sondy nie znoszą“.

Miedzy autorami, którzy w kwestyi uwolnienia ziemi od długów zajmują radykalne stanowisko, wymienić należy br. Vogelsanga²⁾ i Gampa³⁾. Pierwszy z nich domagał się, ażeby państwo z pomocą związków krajowych, na wzór wykupna ciężarów poddańczych, przeprowadziło zwolnienie po-

¹⁾ Dr. Carl v. Grabmayer: *Bodenentschuldung- und Verschuldungs-Grenze*. Innsbruck, 1900.

²⁾ K. Fr. v. Vogelsang: *Die Nothwendigkeit einer neuen Grundentlastung*. Wien, 1880.

³⁾ Gamp: *Der landwirtschaftliche Credit und seine Befriedigung*. Berlin, 1883.

siadłości ziemskich od ciężących na nich długów. W tym celu miało być ogłoszone moratorium dla wstrzymania wszystkich egzekucyjnych sprzedaży nieruchomości, a zarazem księgi hipoteczne zamknięte dla wpisu wszelkich pożyczek, z wyjątkiem na cele melioracyjne. Wnioskodawca przeoczył jednak, że takie zamknięcie hipoteki musiałoby wywołać rapidowną zmianę w stosunkach ceny ziemi, że więc anormalne stosunki agrarne jeszcze więcej by się pogorszyły. Również nie przedstawił pozytywnego i szczegółowego planu przeprowadzenia swej myśli, tak, że jego wnioski czynią wrażenie najlepszych i gorących chęci, którym jednak zbywa na pierwiastku praktycznym.

Żądania Gampa mieszczą podobny pierwiastek, jak t. z. *Heimstüdtte Gesetze*. Proponuje on mianowicie, aby zagród, których dochody nie przekraczają minimum utrzymania rodziny nie wolno było ani w drodze dobrowolnej ani przymusowej obciążać i w drodze egzekucyjnej sprzedawać. Zakaz taki powinien być wydanym ze względu dobra publicznego, bo jeżeli rzemieślnika nie można pozbawiać jego narzędzi, urzędnika całej pensyi, a robotnika całego zarobku, to również i rolnikowi nie można odbierać tego warsztatu, na którym pracuje.

Pośredniczące miejsce między zupełną wolnością kredytową a zamknięciem hipoteki, zajmują Schäffle ¹⁾, Stein ²⁾ i Ruhland. Wszyscy są tego przekonania, że obecne stosunki kredytowe, których skutkiem jest nadmierne zadłużenie, doznają dopiero wówczas poprawy, gdy rolnicy utworzą stałe związki i nie będzie im wolno żadnych innych pożyczek zaciągać, jak tylko za zezwoleniem i w kasach tychże związków.

W tym celu Schäffle proponuje t. z. inkorporację kredytu, która polega na następujących zasadach: a) Wszyscy posiadacze średniej i małej własności łączą się dla uporząd-

¹⁾ Schäffle: *Die Incorporation des Hypothekar Crediten*. Tübingen, 1883.

²⁾ L. v. Stein: *Die drei Fragen des Grundbesitzes und seiner Zukunft*. Stuttgart, 1881.

kowania i zabezpieczenia kredytu hipotecznego w związki powiatowe, związki powiatowe w związki krajowe, te ostatnie w jeden związek państwowy; b) Związki te są jedynie uprawnione w razie uznanej przez siebie potrzeby udzielać kredytu hipotecznego w listach zastawnych, wydawanych przez centralny związek państwowy; z powodu innych długów na nieruchomości nie wolno prowadzić egzekucyi; c) Pożyczki mogą być udzielane na cele melioracyjne, na zapomogę w razie klęsk elementarnych, na zaspokojenie premij assekuracyjnych. Kredytu konsumcyjnego nie udziela się, kredytu zaś na zaspokojenie reszty cen kupna lub spłatę rodzeństwa tylko w stopniu ograniczonym. Obdłużenie może nastąpić tylko do 40%₀, względnie 50%₀, wartości nieruchomości, tę zaś wartość oblicza się według czystego dochodu katastralnego. Zaciągnięta pożyczka winna być spłaconą w latach 20—25.

Z podobnego, jak Schöffle, założenia wychodził także Warzyniec Stein. Kiedy około r 1880 kryzys rolnicza zaczęła przybierać groźniejsze formy, proponował on, aby gmina napowrót weszła w swoje starogermańskie prawa i jako związek posiadaczy ziemi przejęła na siebie sprawę kredytu hipotecznego. Rolnicy danej gminy mieli tworzyć ścisły związek, rozstrzygając o potrzebie zaciągnięcia pożyczki przez członka i udzielać ją w rencie przez siebie wydanej. Za rentę tę odpowiadają wszyscy członkowie gminy, w razie djenak niewypłacalności dłużnika, grunt zastawiony przypada na własność gminie, która znów za rentę może go dalej pozbyć. W ten sposób spodziewał się Stein ograniczyć przy zaciąganiu długów wolę jednostki wolą ogółu, tudzież położyć tamę pożyczkom prywatnym, nieraz bardzo uciążliwym i z naturą rolnictwa niezgodnym.

Również i Rubland chciał monopol kredytu rzeczzonego przelać na zawodowe związki rolników, a równocześnie wprowadzić to ograniczenie, że właścicielom nie wolno nikomu innemu swych nieruchomości sprzedawać, jak tylko tymże związkom, które dopiero dalej mogłyby je pozbywać. Związek taki mieli utworzyć w każdej gminie nie wszyscy jej członkowie, ale tylko ci, którzyby należeli do kasy Reiffei-

senowskiej. Te więc kasy miały być centrem całej organizacji, a działalność ich wspierałyby centralne kasy krajowe o charakterze instytucyj kredytowych i kas oszczędności, tudzież zakładów hipotecznych. Ruhland proponował, aby rzezoną reformę nie odrazu, ale pomału w życie wprowadzać, a szczególnie tam rozpoczynać, gdzie już kasy Reiffeisenowskie istnieją, a zatem gdzie duch zawodowej solidarności rozbudził się a poziom technicznych wiadomości podniósł.

Rozważając powyższe plany Schäfflego, Steina i Ruhlanda, z których bezwarunkowo najlepiej jest skonstruowany plan Schäfflego, trzeba im przyznać szerokie uchwycenie całej sprawy, a w szczególności przypomnienie tej myśli przewodniej, że dla podniesienia stanu rolniczego konieczną jest jego silna i jednolita organizacya. Natomiast praktyczne przeprowadzenie organizacji w celach kredytowych nietylko natrafiłoby na niesłychane trudności, ale nadto w niejednym kierunku musiałyby wzbudzić poważne wątpliwości. Nie można się więc dziwić prof. Schmollerowi ¹⁾, że na konferencji agrarnej w Berlinie z szorstką otwartością o wszystkich tych projektach wyraził się w następujący sposób: *Meine Herren, derartige utopischen Pläne mögen berechtigt sein, um zu sehen, wie die öffentliche Meinung dagegen reagirt; es sind gross gedachte Zukunftsbilder, die im Falle der äussersten Noth und nach einer Umbildung der öffentlichen Meinung in einem Menschenalter nach vorausgegangenen Versuchen milderer Art einmal ernsthaft genommen werden können. Zunächst aber gehen sie doch weit über das hinaus, was man einer Volksvertretung in den nächsten Jahren bieten kann, denn sie verlangen Neues und ganz Ungewohntes.*

Na pomienionej konferencji agrarnej berlińskiej prof. Schmoller, Conrad i Seering wystąpili natomiast z nowym projektem sanacyi istniejącego stanu obdłużenia przez zaprowadzenie t. z. *Verschuldungsgrenze* t. j. ustawowej granicy, po za którą żadna posiadłość rolna ze skutkiem prawnym

¹⁾ *Die Agrarconferenz vom 28 Mai bis 2 Juni 1894.* Berlin, 1894.

nie mogłaby być obciążoną. Projektodawcy wychodzili z następującego założenia: nieograniczona wolność zadłużenia ziemi sprzeciwia się publicznemu interesowi, a natura produkcji rolnej wymaga koniecznie postawienia w tym kierunku pewnej tamy, bo zarówno ogólny dobrobyt, jak i kultura rolna muszą ustać, gdy długi przenoszą połowę, lub $\frac{2}{3}$ części wartości ziemi; przy takim obdłużeniu cierpi nie tylko właściciel, który nie jest w stanie wyżywić siebie i rodziny a pracuje tylko na wierzyciela, ale co gorsza, dobro publiczne, wymagające pod względem ekonomicznym intensywnej uprawy roli, a pod względem politycznym silnego stanu właścicieli ziemskich; skoro więc zadłużenie ziemi zostaje uznaniem za zło publiczne, to i społeczeństwo ma nie tylko prawo, ale i obowiązek temu złemu zaradzić; nie można się bowiem powoływać na wolność ekonomiczną, skoro ta wolność jest szkodliwą *ogółowi i państwu*

Ustawodawstwo nowoczesne w niejednym kierunku, jak n. p. w kontraktach służbowych, postawiło pewne ograniczenia, aby czynniki ekonomiczne silniejsze nie uciskały słabszych. Takie same szranki należy obecnie postawić między ziemią a kapitałem, a w szczególności wynaleźć dla każdej posiadłości granicę, po za którą nie wolno jej zadłużać, i oznaczenie tej granicy wnieść do hipoteki. Aż do hipotecznego zanotowanej granicy wolno właścicielowi dowolnie zaciągać długi. Jeżeli jednak ta granica została przekroczoną, wpis hipoteczny, a więc i nabycie prawa zastawu, jest wykluczonem. Także zrealizowanie osobistych długów właściciela z majątku nieruchomego tylko o tyle może nastąpić, o ile te długi wśród oznaczonej granicy pomieścić się mogą. Ponieważ ze względów technicznych oznaczenie takiej granicy obdłużenia dla każdej posiadłości byłoby nadzwyczajnie uciążliwem i zmiennem, przeto dla ominięcia tych trudności projektowano także, aby tylko pewnym instytucjom kredytowym bądźto powiatowym, krajowym lub państwowym nadać monopol udzielania według pewnych norm szacunkowych kredytu hipotecznego. Dla wszelkich innych pożyczek nie można by uzyskać prawa zastawu i wpisu ani w drodze dobrowol-

nej ani też egzekucyjnej i za takie pożyczki sama posiadłość nigdy by nie odpowiadała.

W końcu należy podnieść jeszcze jeden projekt, który w Austrii wypracował rząd i w r. 1893 przedłożył Radzie państwa t. j. projekt o stowarzyszeniach rolniczych i dobrach rentowych. Rząd — jak wiadomo — w celu przeprowadzenia zawodowej organizacyi rolników proponował utworzenie w każdym powiecie sądowym związku wszystkich właścicieli ziemskich, połączonych następnie w jeden główny związek krajowy. Otóż jednym z ważnych zadań tych stowarzyszeń miało być przeprowadzenie organizacyi dóbr rentowych w celu uwolnienia rolników od gniotących ich długów, z utrzymaniem jednakże w mocy nabytych praw wierzycieli. Odnośne postępowanie miało być następujące: jeżeli jakaś posiadłość wiejska zostaje za długi w drodze egzekucyi wystawioną na sprzedaż, natenczas związek powiatowy przystępuje do licytacji, posiadłość tę według pewnych norm szacunkowych nabywa na własność i cenę kupna płaci listami rentowymi, wydanymi przez kraj a poręczonemi przez państwo. Po nabyciu realności i wykreśleniu wszystkich długów hipotecznych, które naturalnie na licytacyjną cenę kupna przechodzą, następuje t. z. *Rentenguts-Verfahren*. Stosownie do wydatku poniesionego przez związek na nabycie posiadłości, zostaje ustanowiony kapitał rentowy, tudzież t. zw. *Gutsrente* t. j. opłata roczna, jaka ma być uiszczana na oprocentowanie i umorzenie tego kapitału na koszt administracyi, i ta renta za-intabulowana na posiadłości, która odtąd staje się dobrem rentowym. Taką posiadłość rentową obowiązany jest związek oddać dawnemu właścicielowi, jeżeli przeciw jego uzdolnieniu nie zachodzą żadne wątpliwości, względnie jego dziedzicom, a dopiero w braku tych ostatnich wydzierżawić lub sprzedać. Kapitał rentowy umarza się w 52—60 latach, a przez ten cały czas, to jest dopóki posiadłość ma charakter dobra rentowego, nie wolno jej zadłużać, a więc i prowadzić na nią egzekucyi, sprzedać lub wydzierżawić bez zezwolenia władzy przełożonej, w razie zaś śmierci właściciela posiadłości przechodzi w spadku w całości na jednego dzie-

dzica. Również i w drodze dobrowolnej może nastąpić w powyższy sposób ustanowienie dobra rentowego, gdy jednak pruskie ustawy rentowe z 27 czerwca 1890 r. i 7 lipca 1891 r. pozwalają takiego układu między dwoma osobami prywatnemi, przyczem cenę kupna w rencie umówioną spłaca następnie Bank rentowy, projekt austriacki zezwala na taką umowę tylko między właścicielem a związkiem. Zaznaczyć również należy, że cel ustaw rentowych pruskich i austriackich jest różny, bo tamte zostały wydane w celach kolonizacyi, te zaś mają głównie służyć do zniesienia obciążenia hipotecznego.

Projekt austriacki — jak z powyższego zarysu widać — mieści w sobie bardzo wiele zalet i mógłby, w niektórych szczegółach zmieniony, rzeczywiście przyczynić się do poprawy obecnych stosunków. Przedewszystkiem wielu posiadaczy zostałoby od ruiny uratowanych i konwersya długów hipotecznych przeprowadzoną. Prócz tego posiadłości rentowe przez szereg lat zostałyby od rozdrobnienia uchronione a zarazem tama dalszemu obciążeniu położoną, a w ten sposób reforma agrarna na szeroką skalę zainicjowana.

Jakkolwiek wszystkie powyższe projekty, prócz ustaw rentowych, z powodu swej skrajności lub niepraktyczności nie nadawały się do wprowadzenia w życie, to jednak w całej tej powodzi przekonań i zapatrywań ludzi różnych stronnictw i stanowisk, teoretyków i praktyków, wypłynęło kilka zdrowych myśli i zasad, których na przyszłość pominąć nie wolno.

Przedewszystkiem trzeba przyjść do przekonania, że całej kwestyi zadłużenia nie można na raz jeden rozwiązać przez wydanie jakiejś wielkiej ustawy agrarnej, obejmującej *panaceum* na wszystkie chorobliwe objawy i zmieniającej z gruntu istniejące stosunki, lecz że raczej należy postępować zwolna, krok za krokiem, trzymając się tej maksymy, iż na każdym polu zawsze skuteczniejsza jest powolna i naturalna ewolucya, niż raptowne wstrząśnienie i podstawowa zmiana

Przy wprowadzaniu wszelkich nowych i szerszego zakresu ustaw należy się nadto gruntownie liczyć z usposobieniem ogółu i baczyć na to, aby zamierzona reforma, która jeszcze niedostatecznie wniknęła w serca i umysły ludności i nie da się osiągnąć bez pewnego przymusu i obligatoryjnej formy, nie wywołała zbyt wielkiego wzburzenia. Wprawdzie z początku tego wieku przeprowadzono przymusowo wielkie reformy ekonomiczno-społeczne mimo objawów niezadowolenia i niechęci, od tego jednak czasu stosunki ogromnie się zmieniły. Jeżeli dawniej chłop był niezadowolony, usposobienie to nie miało zazwyczaj następstw; obecnie jednak każdy ferment, powstały wskutek ustawowych zarządzeń w szerokich masach ludności rolniczej, uważanej słusznie za najwięcej pewny i konserwatywny żywioł, może się zwrócić przeciw państwu i obecnemu ustrojowi, a na taki eksperyment nie powinien się decydować żaden rozważny polityk ¹⁾).

Państwo natomiast obowiązane jest zająć się smutnem położeniem rolnictwa i upadkiem mniejszej własności, a zerwać z zasadami szkoły wolno-handlowej, nauczającej, iż ta pomoc dopiero wtedy jest potrzebną, kiedy już nastąpiła ogólna ekonomiczna klęska. Stanowisko, że przy ekonomicznej wolności egoizm jednostek najlepszym jest przewodnikiem tego, co należy zrobić, jest tak samo błędnem, jak i przekonanie, że całą winę panującej stagnacji należy przypisać lekkomyślności, bezrządowi i brakowi należytej przezorności rolników.

Dążąc do sanacji, państwo nie powinno się ograniczyć do środków, dotąd praktykowanych, lecz z wolna dążyć do ustawowego przeprowadzenia tej zasadniczej zmiany: że jednostce nie można pozostawić pełnej i niczem nie krępowanej wolności w zakresie jej prawa własności, lecz, że ta wolność musi być umiarkowaną względami na dobro i cele całego społeczeństwa, a to w myśl następujących słów W. Steina: *Das frei Vertragsrecht in Beziehung auf Schuld*,

¹⁾ Mowa Putkammera-Plauthe na konferencyi agrarnej berlińskiej. (*Agrar confer.*, str. 313).

Zins- und Eigentumsrecht kann nur so weit zur unbeschränkten Giltigkeit gelangen — als es die erste Bedingung des Wesens und Lebens jedes Volkes den leistungsfähigen Grundbesitz nicht aufhebt.

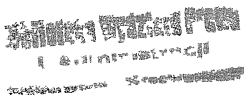
Wreszcie w zakresie stosunków kredytowych i kredyt hipoteczny, jeżeli już nie może mieć charakteru i prawa stałej renty, powinien być długo — terminowym, zwolna się amortyzującym i niewypowiedzialnym. Od udzielenia pożyczek winny być wykluczone osoby prywatne i banki, zajmujące stanowisko kapitalistyczne, a natomiast powołać należy do życia z inicjatywy rolników finansowe instytucje państwowe lub krajowe, kierujące się tylko względami dobra społeczeństwa i rolnictwa.

III.

W ciągu ankiety agrarnej lwowskiej, wyrażono zdanie, że nasi włościanie nie cierpią na brak kredytu hipotecznego, który jest bardzo tani i uregulowany przez Bank krajowy, lecz, że mniejszą własność należałoby raczej chronić od zbyt wielkiego ułatwienia tego kredytu. Opinia ta niezupełnie jest słuszna, bo faktem jest, że w stosunku do zapotrzebowania Bank krajowy tylko w części do zaspokojenia tego kredytu się przyczynia, jakoteż, że prawdziwie korzystna jego organizacya nie została dotychczas jednolicie i na szeroką skalę przeprowadzoną.

Według sprawozdania za rok 1899, ogólna suma udzielonych przez Bank krajowy pożyczek hipotecznych wynosi: 1.) na dobra ziemskie 48,328.000 koron, czyli 36·78‰, 2) na domy murowane w miastach 70,289.400 koron, czyli 53·48‰, 3.) na małą własność rolną, przeważnie włościańską 12,803.200 koron, czyli 9·74‰.

Kwota ta 12,803.200 koron, tak w stosunku do pozostałych lokacyj hipotecznych i kapitału emisyjnego Banku, jak i w stosunku do ogólnej cyfry długów hipotecznych mniejszej własności, oraz udzielonych pożyczek hipotecznych



przez inne instytucje kredytowe — nie jest znaczną. I tak według *Podręcznika statystyki Galicyi, wydanego przez krajowe Biuro statystyczne* (Lwów, 1900), długi mniejszej własności w Galicyi razem z posiadłością miasteczek, wynosiły w r. 1897 łączną sumę 214,364.126 koron — zaś według rocznych bilansów za rok 1897 pożyczki hipoteczne udzielone przez powiatowe kasy oszczędności i kasy oszczędności miejskie z wyłączeniem Kasy Oszczędności galicyjskiej i Kasy Oszczędności miasta Krakowa, łączną sumę 27,252.288 koron — wreszcie także same pożyczki, udzielone przez Towarzystwo kredytowe ziemskie, sumę około 14,000.000 koron.

Z powyższych zestawień okazuje się, że tak odnośnie do ogólnej cyfry długów, jakoteż i do pożyczek innych instytucyj kredytowych, suma pożyczek, udzielonych przez Bank krajowy, jest niską, że zatem nie można mówić, iż sprawę kredytu hipotecznego włościańskiego ten Bank w zupełności objął i uregulował.

Na ten stan rzeczy składa się wiele przyczyn.

A naprzód bardzo obszerny zakres działania Banku krajowego. Oprócz oddziału hipotecznego dla własności tabularnej, miejskiej i wiejskiej, prowadzi Bank oddział komunalny, kolejowy, bankowy, oddział interesów bankowych ze stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarzemi, interes parcelacyjny, wreszcie ma udział w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Tak różnorodna i w tylu kierunkach rozwinięta działalność nie pozwala oddać się w całej pełni jednemu działowi, i to zarówno niesłychanie mozolnemu, jak drobiazgowemu. Banki krajowe w innych prowincjach mają przedewszystkiem na celu ulepszanie stosunków agrarnych, a w szczególności uwolnienie posiadłości ziemskich od długów na nich ciążących. To posłannictwo swoje mają one spełniać w dwójaki sposób, a mianowicie, przez konwersję istniejących długów, tudzież przez wywarcie wpływu, aby i inne instytucje kredytowe udzielały rolnikowi najtańszego i najodpowiedniejszego kredytu. W motywach komisji Sejmu krajowego w Tyrolu dla założenia tamże krajowego Banku hipotecznego czytamy: „Mamy to silne przekonanie, że ko

rzystne rozwiązanie kwestyi zadłużenia posiadłości rolnej, zależy przedewszystkiem od przeprowadzenia z góry obmyślanego planu konwersyi obecnie istniejących długów hipotecznych. W przeprowadzeniu tej konwersyi daleko więcej, aniżeli w udzielaniu nowych pożyczek, należy upatrywać prawdziwy żywotny cel naszego krajowego zakładu. Zakład ten będzie i musi mieć posłannictwo szerzenia we wszystkich powiatach kraju wiadomości, że jest gotów przeprowadzić spłatę istniejących długów. Tak jak Mahomet do góry, przyjdzie on do każdego włościanina i nauczy go, w jaki sposób uzyskać pożyczkę najtańszą, niewypowiedzianą i amortyzującą się przy małych spłatach“.

W naszym Banku podobna tendencya nie panuje, owszem uzyskanie pożyczki nie jest łatwem a sam włościanin w tym względzie bez fachowej pomocy nie jest w stanie sobie poradzić. Wprawdzie w każdym powiecie istnieją zastępstwa Banku krajowego, które jego działalność wspierać powinny, ponieważ jednak czynności tych zastępstw, przy pożyczkach hipotecznych ograniczają się tylko do zebrania potrzebnych materyałów, jako to: wyciągów, arkuszków i t. p., merytorycznie zaś całą sprawę załatwia dyrekcyja we Lwowie, ponieważ nadto zastępstwu za tę usługę trzeba zapłacić 1% prowizyi od sumy pożyczkowej — nie dziwnego, że z tych usług nikt nie korzysta i mając zaciągnąć pożyczkę wprost do Lwowa się udaje, oszczędzając i kosztów i czasu. W licznie rozsianych po kraju zastępstwach Banku krajowego o pożyczkach hipotecznych nie wiele też słyhać, a w sprawozdaniu Związku towarzystw zarobkowych i gospodarczych za rok 1899 czytamy: „Zaznaczyć należy, że niestety tylko parę zastępstw rozwinęło szerzej agendy Banku, większość tych zastępstw ma czynności bardzo szczupłe i przy niewielkiej prowizyi prowadzą ją z jednej strony z poczucia obowiązków obywatelskich dla krajowej instytucyi, a z drugiej dla dogodnego i zaszczytnego stosunku z poważną firmą krajową“.

Wskutek tej centralizacyi i trudności porozumienia się z czynnikami, od których udzielenie pożyczki zależy, nie-

mniej wskutek traktowania pod względem formalności na równi wszystkich pożyczek, czy to tabularnych czy też włościańskich, wyjednanie pożyczki jest nieraz bardzo długiem i kosztownem. Tymczasem w organizacyi kredytu włościańskiego pierwszą zasadą jest, aby udzielenie tego kredytu, o ile możliwości, ułatwić i żądającego tego kredytu z odnośną instytucją jak najbardziej zbliżyć. W materyi tej taki znawca jak prof. Hecht pisze: *Für den Bodencredit zu Gunsten des mittleren und kleineren Grundbesitzes ist bei einer einheitlichen Centralleitung eine überaus detaillirte Organisation erforderlich. In den kleinsten Orten des Wirkungskreises müssen sich Vertreter befinden, mit anderen Worten der Bauer, auch wenn er Creditbedürftig ist, will an seinem Wohnsitz den Credit offerirt haben. Die lokale Creditstelle hat stets den Vorrang vor einer entfernteren Centralstelle, auch wenn diese letztere erheblich billiger und besser wäre. Es handelt sich also, und das ist der Grundsatz, um die Localisirung des Vertretungsapparates des Credits.*

Z pewnością należy się spodziewać, że dyrekcyja Banku krajowego powyższe zasady zna aż nadto dokładnie i pragnęłaby według nich postępować, jeżeli więc te chęci nie urzeczywistniają się, to musi być jakiś błąd w samej organizacyi, albo też organizacya jest dobrą, tylko brak jej wewnętrznej siły i ducha. Zresztą może winien temu zanadto wielki zakres działania Banku i przewaga charakteru bankowego nad agrarnym. Zarzutu jednak z tego tytułu trudno czynić, bo rzeczywiście wszystkie gałęzie gospodarstwa krajowego tak pomocy Banku krajowego potrzebują, że trudno tym wymaganiom w pełnej mierze odpowiedzieć. Obok Banku krajowego są Towarzystwa zaliczkowe i Kasy oszczędności instytucjami, które w przeważnej części udzielają włościanom kredytu hipotecznego. Według sprawozdania Związku towarzystw gospodarczych za rok 1899 istniało w kraju w tymże roku Towarzystw zaliczkowych kredytowych 552, z czego 325 żydowskich. Do Związku stowarzyszeń zarobkowych należało 136 Towarzystw; reszta stała po za Związkiem. Stan pożyczek, udzielonych przez te Towarzystwa, nie

biorąc w rachubę 33, które bilansów nie nadesłały, wynosił 108,479.722 koron, procenta płacone od udziałów od 4% do 10%, procenta zaś pobierane od pożyczek od 5% do 12%.

Kredyty, udzielane przez Stowarzyszenia związkowe, sięgają w bardzo różne dziedziny gospodarki społecznej, ale przeważają w nich kredyty ludności wiejskiej. Ile ten kredyt wynosi, dokładnie podać nie można, bo mimo rozesłanego przez Związek w tym względzie okólnika tylko 71 Stowarzyszeń udzieliło odpowiedzi. Z ogólnej liczby 92.196 pożyczek w tych 71 Stowarzyszeniach, na sumę 23,744 373 koron opiewających, przypadło 68 924 pożyczek włościańskich na łączną sumę 12,714 476 koron, czyli że kredyt włościański w tych Stowarzyszeniach wynosi 53 50% kapitału pożyczek a 74·76% ogółu dłużników. Jeżeli ten stosunek procentowy zastosujemy do wszystkich 136 Stowarzyszeń związkowych, tudzież do Towarzystw po za Związkiem się znajdujących, to cyfra pożyczek, udzielanych włościanom, będzie wynosiła w pierwszych 22,370.185 koron, zaś w drugich 33,707 258 koron, czyli razem 56,077 443 koron. Ile z tej sumy przypada na pożyczki wekslowe, a ile na hipoteczne, trudno powiedzieć, zwłaszcza, że Towarzystwa zaliczkowe w zasadzie pożyczek hipotecznych nie powinny udzielać, faktycznie jednak je dają, będąc do tego panującymi stosunkami zmuszone. Takie pożyczki przychodzą pod dwojaką formą: albo są zaciągane na skrypta z zezwoleniem na intabulację, albo też na weksle wzmocnione i zabezpieczone deklaracją hipoteczną, którą dłużnik zezwala na wpisanie na jego realności prawa zastawu dla pewnej sumy kredytowej. Opierając się tedy na tem, że z jednej strony Towarzystwa zaliczkowe już we własnym interesie dla zabezpieczenia udzielonego kredytu szukają bezpieczeństwa hipotecznego, a z drugiej strony włościanie na to się chętnie zgadzają, bo w ten sposób spłatę pożyczki na dłuższe lata mają rozłożoną -- możemy śmiało przyjąć, że z pożyczek, udzielanych przez Towarzystwa zaliczkowe, przynajmniej suma 14,000.000 koron podpada pod kategorie pożyczek hipotecznych

Ten stan rzeczy nie jest objawem zdrowym, bo pożyczki hipoteczne, dawane przez Towarzystwa zaliczkowe, nie posiadają ani jednego warunku, wymaganego od kredytu hipotecznego w interesie rolnictwa. W szczególności są one drogie, krótkoterminowe i wypowiedzialne, a więc w żadnym kierunku dla włościan nie mogą być korzystne. Bez ujmny dla Towarzystw, które tylko w celu dobra publicznego zostały zawiązane i poddały się ścisłej kontroli Związku, widzimy jednak, że $\frac{3}{4}$ części tych Towarzystw do Związku się nie przyłączyło, a więc chodzi zupełnie luzem i bez żadnej kontroli. Jeżeli do tego weźmiemy pod uwagę te okoliczności, że na 552 Towarzystw 325 jest żydowskich i że w niektórych procent od pożyczek wynosi aż 12%, musimy przyjść do przekonania, że w ich działalności nie tyle idzie o dobro i podniesienie rolnictwa, ile o interes finansowy tych, którzy swe kapitały w udziałach ulokowali. Pomijając nawet tak wysokie procenta, które w praktyce przez różne wpisowe i dodatki na administrację się powiększają, już sama ta okoliczność, że pożyczki są krótkoterminowe i w każdej chwili wypowiedzialne, kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo. Włościanin potrzebuje kredytu rzeczowego na kupno ziemi, spłaty rodzeństwa, wystawienie domu i t. d., a więc na takie wydatki, które dopiero w długim szeregu lat jest w stanie zwrócić. Rozłożenie więc spłaty takiego udzielonego kredytu tylko na czas krótki lub, co gorsza, jego wypowiedzenie, skazuje dłużnika na to, że nie jest w stanie swym zobowiązaniom zadosyć uczynić i naraża go na ruinę materialną.

W Towarzystwach zaliczkowych ten stan nie da się zmienić. Operują one przeważnie kapitałem obcym, w każdej chwili wypowiedzialnym, a więc zawsze muszą być na to przygotowane, aby w razie zażądania zwrotu lokacyi potrzebne fundusze mieć w pogotowiu. Towarzystwa te, zupełnie odpowiednie dla handlu i przemysłu, gdzie kapitał włożony w interes prędko się zwraca, nie przedstawiają tej korzyści dla rolnictwa, szczególnie pod tą formą, jaką mu nadał Schultze-Delitsch. Że pomimo tego nasi włościanie w tak szerokiej

mierze z ich usług korzystają, świadczy to tylko o tem, że nie mają nieraz odpowiedniejszych instytucyj kredytowych. Mimo to wszystko, byłoby błędem potępiać w czambuł działalność Towarzystw zaliczkowych, zwłaszcza tych, które, złączone w Związku, są owiane prawdziwie duchem obywatelskim. Na polu kredytu osobistego wyświadczają one wielkie usługi, rozbudzają ducha solidarności i wspólności interesów, a rozsiane po całym kraju spieszą z udzieleniem kredytu w najdalsze zakątki. Należało tylko podnieść, że ustroj Towarzystw zaliczkowych nie nadaje się do udzielania kredytu hipotecznego, tudzież, że niektóre z tych Towarzystw nie rozwijają zdrowej działalności ekonomicznej.

Najkorzystniejszymi zakładami w zakresie kredytu hipotecznego są bezsprzecznie dla włościan kasy oszczędności, a przede wszystkim powiatowe kasy. Działalność ich w każdym powiecie jest widoczną, a to najważniejszą, że tam, gdzie kasy te powstały, i lichwa w krótkim czasie znikła. Zresztą posiadają one bardzo dobre warunki, bo są instytucjami lokalnymi, do których najłatwiejszy i najtańszy dostęp; nie spekulują na wysoki procent; zostają pod nadzorem czynników, znających dokładnie stosunki miejscowe, a osiągnięte zyski obracają znowu na cele dobra ogólnego. Żałować też należy, że dotychczas powiatowych kas oszczędności mamy tak mało, bo zaledwie 13. Wprawdzie ich działalność wspierają kasy oszczędności miejskie, rozsiane po miastach prowincjonalnych w liczbie 14, lecz uwzględniając te okoliczności, że tak kasy powiatowe, jak i miejskie, w udzielaniu kredytu hipotecznego włościańskiego ograniczają swe czynności tylko do powiatu, w którym się znajdują — trzeba stwierdzić, że liczba ta na 74 powiatów kraju jest nie wystarczającą. Aby jednak powiatowe kasy oszczędności jeszcze więcej swemu zadaniu odpowiedziały, należy ich organizację ujednostajnić, a przede wszystkim sposób ich postępowania jak najwięcej dostosować do potrzeb i natury rolnictwa. Szczególniej co do stopy procentowej, różnice między pojedynczymi kasami są jeszcze wielkie. Od pożyczek hipotecznych płaci się od $4\frac{3}{4}\%$ do 7% , a ta różnica zależy od tego, czy

kasa ma większy lub mniejszy obrót i czy potrzebuje jeszcze kapitału i dla jego zyskania musi płacić wyższe od wkładek odsetki. Jakkolwiek więc wysokość procentów zależy i od położenia pojedynczej kasy, tudzież od ogólnej konstellacji targu pieniężnego, to jednak stałem i usilnem staraniem wszystkich kas powinno być coraz większe ich obniżenie, bo tylko w ten sposób może się wstrzymać i złagodzić katastrofę, grożącą naszej mniejszej własności.

Prócz tego czas placenia procentów i rat amortyzacyjnych nie powinien polegać na szablonie, lecz być dostosowanym do natury ziemi. Rolnik ma tylko raz w rok dochód ze swego warsztatu pracy, jeżeli więc spłata raty pożyczkowej nie jest zbliżoną do tego terminu, w takim razie już ta jedna okoliczność może bardzo ciężko na jego położeniu zawążyć. Również nie obojętnym jest czas, w którym udzielona pożyczka winna być spłaconą i sposób, w jaki to ma nastąpić. I pod tym względem praktyka jest różna. Zwykle pożyczka bywa udzieloną na lat 10 do 20, a plan umorzenia w ten sposób ułożony, że raty kapitalne razem z procentami nie są przez cały czas umorzenia jednakowe, lecz, że kapitał spłaca się zawsze w równych ratach półrocznych, a procent oblicza od pozostałego kapitału, wskutek czego pierwsze lata są dla dłużnika najcięższe. Byłoby więc do życzenia, aby szczególnie przy konwersjach dawnych długów spłata kapitału była rozłożoną na lat 30—35 i raty kapitalne razem z procentami przez cały czas amortyzacji jednakowe, bo tylko w ten sposób, nie zrywając z zasadą, że każda generacja winna jest zaspokoić zaciągnięte przez siebie długi, pomoże się tym dłużnikom, którzy w inny sposób nie mogliby zadosyć uczynić swym zobowiązaniom. Ważną także jest nie rozwiązana dotąd sprawa połączenia kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem na życie, nad którą wartoby przeprowadzić gruntowne studia.

W przeprowadzeniu tych wszystkich reform bardzo wielkie usługi mógłby oddać proponowany przez adw. Dra Steczkowskiego Związek kas oszczędności. I nad tokiem czynności byłaby większa kontrola i fluktuacja pieniędzy uregulowana,

a wreszcie szerszy zakres widzenia w niejednym kierunku ułatwiony.

Z powyższego szkicowego przedstawienia panujących u nas stosunków wynika, że dotychczasowa organizacya kredytu włościańskiego, a zwłaszcza hipotecznego, nie jest ani wystarczającą, ani też skończoną, że kredyt ten jest drogi i dla rolnictwa nie odpowiedni, i że wiele jeszcze okolic kraju korzysta wyłącznie z kredytu, udzielanego przez Towarzystwa zaliczkowe albo, co gorsza jeszcze, przez osoby prywatne.

Stosunki te przyczyniły się bezwarunkowo do tego, że w latach 1895—1897 okazał się ponowny wzrost przymusowych wywłaszczeń posiadłości włościańskich i małomiejskich i że ilość licytacji zarządzonych w r. 1897 osiągała prawie liczby licytacji w r. 1887, najwyższej w ubiegłym piętnastoleciu. W pomienionem trzechleciu ilość licytacji wynosiła 7728, ceny wywołania 25,597.632 koron; a wśród wierzycieli żądających egzekucyi 60% stanowią wierzyciele prywatni, niepoślednie zaś miejsce zajmują tożsamo Towarzystwa zaliczkowe.¹⁾ W innych warunkach ten wzrost licytacji dałby się może usprawiedliwić żywszem tętnem życia ekonomicznego; możliwość ta traci jednak wszelką podstawę, jeżeli obok ilości licytacji weźmie się pod uwagę także wierzytelności powodujące egzekucye. Na 7.568 licytacji, zarządzonych w latach 1895—1897, było 3.750 wypadków za długi od 2—200 koron. Jeżeli długi tak małe, nieraz śmiesznie małe, bo zaledwie kilka koron wynoszące, prowadzą do wyzucia z mienia, to już nie ma się do czynienia z nadużyciem kredytu, ale z użyciem kredytu złego, wskutek nieporadności, czy też wskutek niedostępności lub braku kredytu lepszego. Do tego samego wniosku, tylko dobitniej jeszcze, prowadzi przegląd wierzycieli, żądających egzekucyi. Bo jeżeli z ogółu przymusowych wywłaszczeń 60% wdrażano na żądanie wie-

¹⁾ Konstanty Jasiński: *Licytacye sądowe posiadłości włościańskich i małomiejskich w Galicyi od r. 1895—1897.* (*Wiadomości statystyczne*, Tom XVII, zeszyt 2, Lwów 1899).

rzycieli prywatnych, to znaczy, że ludność, nie znajdując kredytu lepszego, ucieka się i uciekać musi do źródeł najgorszych. Obok tedy innych przyczyn, jak wzrost ludności, brak stałego zarobku i mały postęp kultury rolnej, również i brak odpowiednich instytucyj kredytowych przyczynia się do coraz większego obciążenia ziemi długami hipotecznymi, które zwołna do zupełnej ruiny małej własności doprowadzą. W tym stanie rzeczy obmyślenie odpowiednich środków ratunku jest koniecznością nie tylko krajową, ale społeczną i narodową. Naturalnie, że na reformę agrarną w wielkim stylu, zmieniającą podstawy ustawowe, jeszcze nie czas, zwłaszcza, że i gdzie indziej dopiero pewne ogólne idee świtają, a konkretnych i praktycznych wniosków nie ma. Należy się więc ograniczyć do tego, co najpilniejsze, i co najłatwiej da się przeprowadzić, a zwołna zbliża do gruntownej naprawy.

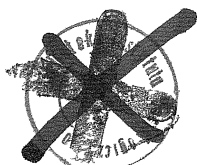
Obecne położenie, które dotąd tylko w ogólnych, lecz jaskrawych liniach się zarysowuje, a które od powiatu do powiatu należy najdokładniej zbadać, przedstawia się mniej więcej w ten sposób, że znaczny szmat kraju pozbawiony jest odpowiednich instytucyj kredytowych i że mniejsza własność przeciążona jest długami, które jedni właściciele z trudnością jeszcze spłacają, a inni, nie będąc w stanie podoląć gniołącemu ich ciężarowi, zmierzają do niechybnej zagłady.

Odpowiednio do tego stanu rzeczy koniecznem jest powołanie do życia instytucyj, które, oparte nie na stanowisku kapitalistycznym, lecz dobra publicznego i agrarnem, dostarczyłyby włościanom kredytu hipotecznego, które skonwertowałyby istniejące długi na nisko procentowe nie wypowiedzialne i długoterminowe, które wreszcie za odpowiednią zmianą i uzupełnieniem obowiązującego ustawodawstwa podałyby rękę i tym właścicielom, dla których w obecnych stosunkach nie ma żadnego ratunku. Takimi instytucjami w pierwszej linii powinny być u nas powiatowe Kasy oszczędności. Starać się zatem należy, aby w każdym powiecie takie kasy powstały, a następnie złączone w jeden związek krajowy zastosowały swe czynności jak najwięcej do potrzeb agrarnych.

Również, jeżeli Bank krajowy przez odpowiednią zmianę zakresu swego działania, względnie i statutów, tego zadania się nie podejmie, należałoby pomyśleć o powołaniu do życia Banku hipotecznego włościańskiego, którego zadaniem byłoby przeprowadzenie konwersyi istniejących długów hipotecznych, a który zarazem mógłby się zająć kwestyą zdrowej i społecznym warunkom odpowiadającej parcelacyi i kolonizacyi wewnętrznej, a w danym razie pełnić funkcyę Banku rentowego.

Trzeba wreszcie dążyć do tego, aby postawiony już raz w Radzie państwa projekt ustawy o dobrach rentowych po odpowiednich, uskuteczniionych w nim zmianach, został uchwalonym i wszedł w życie.

Głównem więc hasłem na polu kredytowem powinna być w najbliższej przyszłości: konwersya długów hipotecznych włościańskich przez stworzenie odpowiednich instytucyj. W innych krajach monarchii ruch ten jest już nadzwyczaj żywym, a wszystkie czynniki administracyi państwowej i krajowej wszelkimi siłami starają się o to, aby o zbawiennych skutkach takiej konwersyi ludność pouczyć i najpraktyczniej i najtaniej ją przeprowadzić. Życzyć należy, aby i nasz kraj za tym prądem podążył i nie został znówu „jeden krok“ za zachodem.



Uniwersytet Wrocławski
Biblioteka Wydziału Prawa,
Administracji i Ekonomii

348796 II